DWUTYGODNIK HARCERSKI

CENA 20 GR



K. Mitera pinx

SKAUT

T. XXIV 15 kwietnia 1937 Nr 16



DALEJ ★ Z ★ POSAD ★ BRYŁO ★ ŚWIATA



Miejsca zaczernione na zamieszczonej powyżej mapce świata oznaczają kraje, w których znajdują się badenpowellowskie organizacje skautowe. Organizacje te są rejestrowane, m ę s k i e: w *Międzynarodowym Biurze Skautowym* w Londynie, na którego czele stoi Hubert S. Martin, ż e ń s k i e: w *Światowym Biurze Skautowym* też w Londynie, kierowanym przez Dame Katharine Furse.

Poniżej podajemy wykaz i statystykę ogólną liczebności tych organizacji wg ostatnich oficjalnych danych z r. 1935.

SKAUCI NA ŚWIECIE

Afganistan (Pasztunka) 352, Argentyna 5.290, Armeńscy skauci 847, Austria (Österreich) 10.164, Belgia 1.919 *Boy Scouts de Belgique* i 10.791 *B. P. Belgian Scouts*, Brazylia 4.208, Bułgaria 1.723, Chile 7.440, Costa Rica 300, Czechosłowacja 24.315, Dania (Denmark) 6.457 *Det Danske Spejderkorps* i 5.728 *Y. M. C. A. Scouts*, Dominikańska Republika 1.300, Egipt (El Masr) 7.843, Ekwador 450, Estonia (Esti Vabatük) 2.294, Finlandia (Suomi) 8.281, Francja 11.804 *Eclaireurs de France*, 9.600 *Eclaireurs Unionistes de France* i 51.324 *Scouts de France*, Grecja (Helleniki) 4.505, Guatemala 150, Haiti 450, Hiszpania (Espana) 11.871, Holandia (Nederlanden) 18.582, Islandia 590, Irak 11.800, Iran 4.990, Japonia (Dai Nippon) 35.691, Jugosławia 5.046, Kolumbia 420, Kuba 1.148, Liechtenstein 88, Litwa (Lietuvos) 8.855, Luksenburg 836 *F. N. E. L.* i 1.589 *S. de L.*, Łotwa (Latvija) 6.000, Meksyk 406, Norwegia (Norge) 14.017, Panama 56, Peru 150, Polska 102.534, Portugalia 2.465 *Associacao dos Escoteiros* i brak liczb dla *Corpo Nacional*, Rumunia (Romania) 10.388 *), Rosyjscy skauci (emigracja) 1.118, Stany Zjednoczone Ameryki Północnej (United States of America) 973.589, Syjam (Muang-Thai) 97.576, Syria (Suria) 414, Szwajcaria (Schweiz) 15.140, Szwecja (Sverige) 18.718, Węgry (Magyarorszag) 45.530, Wielka Brytania (Great Britain-British Empire) 905.172.

SKAUTKI NA ŚWIECIE

Afryka płd. 12.721, Australia 33.000, Austria 299, Belgia 2.000, Brazylia 811, Chiny 273, Czechy 6.852, Dania 5.231, Egipt 7.538, Estonia 1.840, Finlandia 9.134, Francja 19.247, Grecja 514, Holandia 7.083, Indie 38.129, Irlandia 3.178, Islandia 73, Japonia 243, Kanada 47.941, Litwa 6.608, Luxemburg 275, Łotwa 2.659, Norwegia 20.186, Nowa Zelandia 10.955, Polska 60.205, Portugalia 526, Rumunia 11.800 *) Stany Zjednoczone 382.971, Szwajcaria 4.100, Szwecja 13.118, Węgry 7.048, Wielka Brytania 577.996.

Poza tymi istnieją w szeregu krajów organizacje skautowe niezarejestrowane, na co składają się różne przyczyny. Organizacje te m. in. znajdują się w Mandżurii (Mandżuko), Urugwaju, Venezueli itd.

---

*) W styczniu br. dekretem królewskim skauting rumuński został wcielony do nowo utworzonej organizacji Straja Tarii. (Straż Kraju).



SKAUT

DWUTYGODNIK MŁODZIEŻY HARCERSKIEJ
POD REDAKCJĄ WIKTORA FRANTZA

Tom XXIV Nr 16 (339)

NUMER POŚWIĘCONY DNIU ŚW. JERZEGO

...My, Skauci całego świata, wypisaliśmy na swych sztandarach hasło miłości własnej ojczyzny i wszystkich bliźnich. A, że prawda jest treścią naszego życia, ze szczerym uśmiechem harcerskim i we wzajemnym zaufaniu podajemy sobie dłonie, by łącznie, wspólnym wysiłkiem tworzyć nowy świat na zasadzie zbliżenia i solidarnej współpracy ludzi i narodów...

DR MICHAŁ GRAŻYŃSKI
Przewodniczący Związku Harcerstwa Polskiego

...We Scouts over the whole world, we wrote on our flags the parole of love of our Fatherland and all fellowman. And, as the truth is the aim of our life, with a sincere smile and a mutual confidence we shake our hands, to build a new world on a basis of approach and solidary coöperation of peoples and nations...

DR MICHAŁ GRAŻYŃSKI
President of Polish Boy-Scout Association

...L'amour de la patrie et l'amour d'autrui, ce sont les idéaux que nous, Scouts de tout le monde, avons mis dans nos étendards. Et puisque la verité est l'essentiel de notre vie, nous nous tendons les mains en pleine confiance, avec le sincère sourire d'éclaireur pour, joignés dans le commun effort, créer une nouvelle humanité fondéé sur la collaboration solidaire de peuples et d'individus.

DR MICHAŁ GRAŻYŃSKI
Président de l'Association d'Eclaireurs Polonais

...Ni, skoltoj de la tuta mondo — surskribis je niaj standardoj signal-vorton: amo de propra patrujo kaj de chiuj homfratoj. Kaj, char vero estas chefenhavo de nia vivo, kun sincera skolta ekrido kaj en reciproka konfidemeco ni premas niajn manojn, por kune, en komuna penado krei novan mondon, je la principoj de alproksimigho kaj solidara kunlaboro de homoj kaj nacioj...

DRO MIHHAELO GRAŻYŃSKI
Prezidanto de Asocio de Pola Skoltaro

Miłość między ludzi należy siać, jak złote zboże, a kąkol nienawiści wyrywać i deptać
Żeromski

NACZELNA SKAUTKA ŚWIATA LADY OLAVE BADEN-POWELL MÓWI...

„Idealna współpraca między mężczyzną a kobietą i między jednym narodem a drugim nie polega koniecznie na czynieniu tego samego, lecz na dążeniu do tych samych celów na wspólnym pokonywaniu trudności w wielkiej grze życia w oparciu o radosne braterstwo".

Nie wiem kto napisał te słowa, lecz właśnie my w naszych szeregach to radosne braterstwo znaleźliśmy.

Łącząc się, jak my to czynimy; w tej szybko pogłębiającej się przyjaźni między różnymi naszymi organizacjami powinniśmy wspólnie pokonywać trudności piętrzące się w procesie naszego rozwoju. Ostatnie lata zaznaczyły się postępem w jednych dziedzinach — obniżeniem w innych. Lecz jak wahadło w zegarze wznosi się i opada, tak i my winniśmy pracować i trwać na swoich placówkach, bo choćby przyszedł upadek wahadło wzniesie się znowu ku górze.

Wiedza o naszej pracy, zrozumienie celów i ocena wartości nie przychodzi sama — nieszukana i niezasłużona.

Jest jeszcze wiele do zrobienia około ugruntowania i spopularyzowania idei skautowego braterstwa. Dziś możemy życzyć sobie nawzajem ustawicznego postępu, coraz wspanialszego wzrostu i osiągnięcia celów, oraz radować się wspólnie z powodu dobra, jakie niesie ze sobą ruch skautowy.

Jako naczelna Skautka świata pozwalam sobie przesłać każdej i wszystkim moje serdeczne pozdrowienia i najgorętsze życzenia pomyślności dla każdego członka naszej szeroko rozpowszechnionej organizacji międzynarodowego braterstwa.



NACZELNY SKAUT ŚWIATA LORD ROBERT BADEN-POWEL MÓWI...

„Bracia skauci! — mówił Baden Powell na pierwszym Jamboree w r. 1920 — Wzywam Was, uczyńmy uroczyste postanowienie! — Istnieją różnice między narodami świata zarówno co do myśli jak i też uczuć, tak jak istnieją one w ich językach i rasach. Wielka wojna nauczyła nas tego, że gdy jeden naród chce narzucić innym swą wolę, wynika stąd krwawa walka i reakcja. Natomiast nasze Jamboree świadczą, że jeśli potrafimy wzajemnie się zrozumieć i wybaczyć sobie drobne usterki, wtedy powstaje wśród nas sympatia i harmonia. Jeśli to będzie Waszą wolą, to odejdźmy stąd z głębokim postanowieniem rozwijania w sobie samych i wśród naszych chłopców myśli światowego braterstwa Skautów, tak, abyśmy pomogli stworzyć pokój i szczęście wśród narodów świata. — Bracia Skauci odpowiedźcie mi, czy chcecie wziąć udział w tym przedsięwzięciu?

WORLD BROTHERHOOD OF SCOUTS

ŚWIATOWE BRATERSTWO SKAUTÓW

Na dzień św. Jerzego napisał dla „Skauta" Hubert S. Martin Dyrektor Międzynarodowego Biura Skautów w Londynie.

Twenty eight years ago on the Island of Brownsea a man, affectionately known to the British public as „B. P.", who had become the idol of the public to an extent that the present generation can scarcely realize, dreamed a dream and saw a vision. He dreamed of an aducational system of character training by means of games which as the years went on should bring up generations of happy, healthy, helpful British youth. He saw a vision that in God's good time that same system, which we know as the game of Scouting, shouldspread abroad amongst the nations and become a great World Brotherhood.

To B. P. has been given as to few men in history to see his dream come true and his vision a reality.

For over nineteen years it has been my job to my best to act as International Commissioner for Imperial Headquarters. During these years I

Pozdrowienia skautowe narodów. ♥ Anglia: Be prepared! ♥ Austria: Gut Pfad!

have camped and hiked with brother scouts in some twenty-six different countries of the World and in that way I have got to know thousands of scouts of many races, tongues and creeds. I have made many close friendships amongst them and I have got to understand them.

So having had these experiences I am often asked why it is that Scouting, which was invented by a Britisher for British jouth, has equally appealed to and spread amongst the youth of the many nations. There are many answers to that question but I think two of them may be found in the fact that (1) whatever may be his race or colour or tongue a boy is a boy the whole world over with very much the same characteristics, and (2) that every normal healthy boy loves a game.

Scouting is the happiest an jolliest game that the wit of man has ever invented. It is a geme full of romance and of the spirit of adventure so dear to the heart of every boy. It has appealed to all that is best and natural in the human boy — to his love of adventure, to the open air, to his natural gang-spirit and comradeship, and to his innate sense of honour.

A great educational authority said recently that one of the great secrets of the success of the Scout Movement is that in Scouting „the boy learns without knowing that he is being taught". Scouting enables the boy to do things, not merely to be taught about them — and in the doing of them he unconsciously gains knowledge and experience which will stand him in good stead in after life.

Today after only these few years Scouting is established and going ahead in almost every country of the World. It numbers nearly two and a half million active members.

When one remembers that one of the basic principles of Scouting is that „A Scout is a brother to every other Scout" it is easy to visualize the possibilities of the Movement as a factor towards better understanding among the nations. Scouting provides a definite link of sympathy and brotherly feeling amongst all who are within its fold.

It is important to remember that Scouting is an Inter-National Movement rather than something international There is a big difference.

In each Country Scouting is a National Movement teaching as one of its foremost planks true patriotism and love of one's Motherland. The man who is „Inter-National" in the true sense of the world is he whose love and devotion to his own native land is so strong that he readily understands and respects a similar feeling in those of other nations towards their Motherland. It is not by the myth of „internationalism" that peace will come to the world. It is true National patriotism which brings out all that is best in human nature — love, devotion and self-sacrifice. „Internationalism" is contrary to human nature and stifles these splendid attributes.

The man who understands and therefore admires and respects love of Country in others is he who most dearly loves his own Motherland.

It is by that way, by brotherly respect and understanding of National feeling in others, that we believe that in God's good time peace will come to the world.

And that is what our World Brotherhood of Scout stands for.

Hubert S. Martin
International Commissioner

Streszczenie polskie:

Dwadzieścia osiem lat temu marzył ówczesny generał angielski Robert Baden-Powell w jaki sposób stworzyć wychowawczy system dla młodzieży, który by drogą kształcenia charakteru za pomocą gier i prostych ćwiczeń mógł uczynić dzisiejszą generację szczęśliwą, zdrowszą i lepiej przygotowaną i zaprawioną do życia. Marzenia te dziś spełniły się. Umiał on dobrać zarówno same gry jak i zabawy, aby uczynić z nich potężny środek wychowawczy jakim rozporządza dziś skauting. Wiedział on, że każdy chłopiec lubi gry bez względu na jego rasę i język, gdyż to jest wspólną cechą młodzieży na całym świecie.

Skauting w istocie jest najweselszy a zarazem najszczęśliwiej pomyślaną grą, jaką ktokolwiek dotąd wymyślił. Powiedział ktoś, że największym sekretem i tajemnicą powodzenia skautingu jest właśnie fakt, że „w metodach skautowych chłopiec uczy się nie wiedząc, że jest nauczanym". Prawie podświadomie zdobywa on wart ści i doświadczenia, które będą stanowiły potem podwalinę jego charakteru w dalszym życiu.

Dziś Skauting liczy prawie $2^1/_2$ milionów Skautów. Jeśli uprzytomnimy sobie, że jedną z naczelnych zasad ruchu skautowego jest dewiza, że „Skaut jest bratem każdego innego Skauta", to wówczas łatwiej będzie zrozumieć możliwości tego ruchu jako czynnika zbli-

żenia narodów. W każdym kraju ruch skautowy jest narodowym, opartym na patriotyźmie i głębokiej miłości własnej ojczyzny. Ruch ten jest jednak także ruchem między narodami, ale nie jest międzynarodowym. Skaut umie odczuć i uszanować uczucie Skautów innych narodowości bo tego wymaga prawo skautowe i jego ludzkie sumienie.

Tylko patriotyzm narodowy może rozwinąć u jednostki prawdziwe wartości duchowe i poświęcenie dla służby własnego kraju. Internacjonalizm jest obcym naturze ludzkiej i jest pozbawiony tych dodatnich stron, które wzbudza patriotyzm. Tak pojmując cele naszego ruchu światowego możemy wierzyć, że kiedyś nadejdzie radosna chwila prawdziwego pokoju pomiędzy narodami świata.

SMOKI

Św. Jarzy — patron skautów całego świata. Znamy wszyscy jego legendę, znamy tego rycerza pokonującego okropnego smoka.

Podoba nam się ta piękna postać. Dumni jesteśmy, że jego ideał nam przewodzi. I choć wiemy, że nie ma prawdziwych smoków, które trzeba zwalczać, to jednak, kiedy myślimy o naszym Patronie, każdy z nas harcerzy czuje w sobie wielką moc i gotów byłby iść za jego przykładem na nieustępliwą walkę.

A jeśliby mi ktoś rzucił pytanie, w czym leży piękno tej postaci, w czym leży jego czar — to odpowiedziałbym od razu, że to o d w a g a tak go zdobi i zdobywa mu ogólną sympatie.

Przypuszczam, że każdy z was odpowiedziałby tak samo. Równocześnie jednak czujemy, że odpowiedź taka nie wystarcza i zaraz nasuwa się nam,

że to jest odwaga człowieka bezinteresownego,

że wynika ona z dobroci i miłości dla ludzi,

że jest to odwaga obrońcy słabych i uciśnionych,

że odwaga ta wypływa z głębokiej i niezachwianej wiary w Boga i jego opiekę,

ale w odwadze tej widzimy także gotowość aby się w Służbie Bożej dla bliźnich nie cofnąć, choćby i zginąć wypadło.

Gdybyśmy tak gawędzili o św. Jerzym i gdybyśmy w nim szukali dla siebie przykładu i mocy, tobyśmy odkryli jeszcze niejedną piękną cnotę tego świętego rycerza. Chciałbym jednak, abyśmy tu szczególnie jedną jeszcze wzięli sobie na wzór. Oto legenda mówi nam, że kiedy okrutny smok gnębił ludność, wówczas zjawił się rycerz św. Jerzy i postanowił, że uwolni okolicę od tego nieszczęścia.

Nikt go nie przysyłał, nikt mu nie kazał, nikt mu nie proponował zapłaty, ani nie obiecywał zaszczytów, a on też nie czekał, aż mu ktoś pomoże.

Jego własna d o b r a w o l a i s a m o d z i e l n i e powzięte postanowienie, oto co go pchało do czynu. Własna b e z i n t e r e s o w n a i n i c j a t y w a, która sama umie dojrzeć, gdzie jest sposobność do pracy i gdzie potrzeba czynu — to jest wielka cnota. Ludzi z inicjatywą świat potrzebuje i ceni, a Polska dzisiaj potrzebuje ich szczególnie.

Nie znajdziemy smoków, którzy by pożerali ludzi i zwierzęta, ale kto ma oczy otwarte i nie na darmo ćwiczył swą spostrzegawczość ten wszędzie dookoła siebie znajdzie sposobność służenia innym. Oto gdziekolwiek się rozejrzeć, czy to w domu, czy w szkole, czy w swoim warsztacie pracy, wszędzie widać jakieś potrzeby. Tu można pomóc rodzeństwu, tu rodzicom, tam kolegom, czy komuś nieznajomemu. I spostrzec to wszystko nie trudno — ale spostrzec nie wystarczy. Za tym zaraz musi iść c z y n, inicjatywa własna, bez czekania na zachętę, na polecenie lub rozkaz. Samodzielnie wciąż mamy okazję usuwać ludziom przykrości, możemy pomóc w trudzie lub usunąć troskę. Tak przez nasze harcerskie codzienne „przyjacielskie przysługi" i „dobre uczynki" możemy zabijać te liczne małe smoki, które naszym bliźnim, w naszym otoczeniu wyrządzają wciąż krzywdę.

Ale skoro nam przybywa lat i sił i coraz bardziej bystro umiemy patrzeć na świat otaczający, a w „walce" nabieramy wprawy i zręczności, to i coraz łatwiej nam pokonywać takie małe smoki, ale też wyszukujemy sobie coraz większe i groźniejsze. Oto znajdziemy sobie sami sposobność, aby w naszym otoczeniu w społeczeństwie, w którym żyjemy wykrywać, co jest złego i brać się z nim za bary — ale trzeba być przewidującym, nie tylko szukać sposobności do czynu pod nogami, ale trzeba myśleć patrząc w przyszłość. Trzeba, aby każdy już w chwili wyboru i przygotowania sobie zawodu wie-

Czechosłowacja: Nazdar! ♥ Dania: Var beredt! ♥ Egipt: al salamo alaykon!

dział, jak w życiu ludziom będzie pożyteczny, gdzie na drodze życia będzie szukał smoków, aby je pokonać. A niech nikt nie przypuszcza, że dla niego zabraknie!

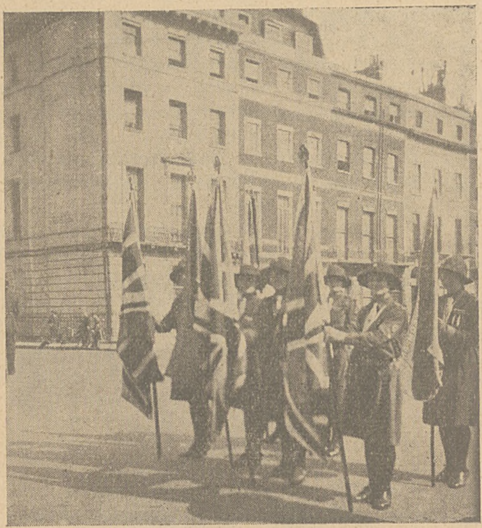
A więc ruszaj na wędrówkę, pytaj i szukaj sam, gdzie jest dla ciebie sposobność do czynu. Wędruj i szperaj i patrzaj w dal — ale uważaj, byś patrząc zbyt uporczywie w dal — nie nadeptał na samego smoka! — albo też byś w rozmachu się nie pomylił i pożytecznego a niewinnego baranka nie wziął za groźnego smoka!

A czy wiesz, że to się często trafia? Czy wiesz dlaczego?

Zbigniew Trylski
Naczelnik Harcerzy

LISTY OD SIÓSTR I BRACI ZE ŚWIATA SKAUTOWEGO

ANGLIA



April 5-th, 1937.

Dear Sir

Last night I posted you a little article for the „Skaut". I wrote it rather hurriedly as I was anxious to catch the post and I know it was already late. On re-reading it, I have alyered it a little and have, I think, improved it a little! If it is not too late will you please print this ameended article instead of the one I posted yesterday? The alterations are only slight but I have re-written the last paragraph. With apologies for giving you this trouble.

Yours sincerely
Elizabeth Fry

I am sending this by Air Mail.

DZIEŃ ŚW. JERZEGO

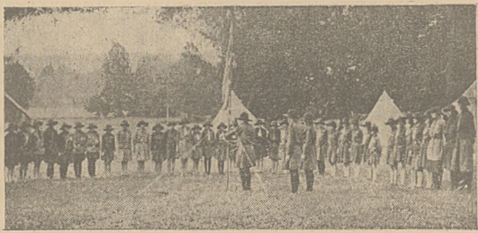
Dzień 23 kwietnia, dzień św. Jerzego otoczony jest zawsze w Anglii wspomnieniami dawnej chwały i sławy. Myślimy wówczas o królu Arturze i jego rycerzach, o okrągłym stole i o Ryszardzie, Lwie-Serce, który pod sztandarem św. Jerzego walczył w wyprawach krzyżowych i wzywał zawsze jego imienia w czasie walk orężnych. Legenda o Św. Jerzym przetrwała przez wieki w Anglii a już w 14 wieku za panowania króla Edwarda III, został on powszechnie obwołany jako patron tego kraju. W czasie tym Anglia była w całości krajem katolickim i właśnie król Edward ustanowił wtedy „Order Św. Jerzego". Niezliczona ilość kościołów nosi jego imię a jego sztandar z czerwonym krzyżem na białym polu stanowi motyw zasadniczy flagi Wielkiej Brytanii i flagi brytyjskiej marynarki.

W tym roku powiewa już mnóstwo sztandarów dla uświetnienia koronacji nowego króla Anglii, która odbędzie się w kaplicy koronacyjnej Katedry Westminsterskiej dnia 12 maja br. według uświęconych tradycją zwyczajów i obrzędów.

Anglicy otaczają zawsze wielką czcią rodzinę królewską, a chyba nikt więcej nie odczuwa lepiej tej czci jak właśnie skautki i skauci brytyjscy. Król Jerzy VI i królowa Elżbieta złożyli przyrzeczenie skautowe i osobiście interesują się bardzo żywo ruchem skautowym.

Już obecnie czyni się w Anglii wiele przygotowań na uroczystości związane z koronacją. Skauci i Skautki organizują uroczyste pochody i zbiórki w niedzielę najbliższą daty 23 kwietnia. Sam król Jerzy VI, obiecał przyjąć wielką defiladę Skautów przed kaplicą Św. Jerzego w Windsorze.

Anglicy jako naród wyspiarski uważani byli dotąd za zamkniętych i nie udzielających się światu. Dziś pogląd ten zmienia się. Radio, kinoteatr, lepsze metody wychowawcze, tańszy i łatwiejszy sposób podróżowania pomagają nam lepiej poznać inne narody i zrozumieć ich prawa do życia i dążenia. Skauting ma dziś właśnie wspaniałą sposobność propagowania braterstwa i wyrównywania różnic wśród narodów świata. Zloty międzynarodo-



Skautki oddziału St. Marylebone w obozie.

we są tego najlepszym dowodem i przykładem. Jest jednak jeszcze wiele przeszkód natury praktycznej które utrudniają osobisty kontakt skautów i skautek różnych krajów. Staramy się jednak przeszkody te przełamać i zetknąć się z naszymi braćmi i siostrami na całym świecie. Wierzymy, że ogólno-ludzki charakter naszej pracy i działalności będzie miał ważną misję do spełnienia na niwie pracy międzynarodowej.

My, Anglicy wyrażamy wielki podziw dla Polski i jej bohaterskiego narodu. W dniu Św. Jerzego przesyłamy skautom polskim nasze najlepsze życzenia. Tak, jak Św. Jerzy walczył ze smokiem czyhającym na jego życie, tak my skauci walczyć musimy, ze smokiem nienawiści i podejrzeń jaki opętał dzisiejszy świat. Uzbrojeni w ideały i zasady, które daje nam skauting potrafimy zwalczyć wszelkie przeciwności i przeszkody, jakie stoją na drodze do prawdziwego pokoju i zrozumienia się narodów świata.

E. Fry
Division Commissioner

AUSTRIA

Wien, 22 März 1937.

Liebe Pfadfinderbrüder!

Das I. K. des Ö. P. B. hat mich ersucht, Euren Wunsch betrefft Beistellung eines Aufsatzes für die Festnummer des „Skaut“ anlässlich des St. GEORGSTAGES zu erfüllen, und sende ich beiliegend ein paar Zeilen über die Erstehung des Pfadfindergeistes im Öst. PFADFINDERBUND, der ja auch die Stammorganisation des Ö. P. K. darstellt, dessen Führerschaft vom selben guten Geiste des Pfadfindertums erfüllt ist.

Mit herzlichstem „CZUWAJ!!“
bin ich in Treue Euer
„Papa“ Teuber
Gründer und B. F. M. h. c. des
ÖSTERR. PFADFINDERBUNDES

„SKAUTOWI“ W DNIU ŚW. JERZEGO

Gdy my, skauci austriackiego związku skautowego, który w tym roku obchodzi 25-lecie swego istnienia, mówimy o duchu skautowym, przychodzą nam przede wszystkim na myśl miejsca, w których ten duch braterstwa, dobrej woli i ofiarnej uczynności się narodził.

W pięknym lesie wiedeńskim, powyżej wioski Neulengbach leży polana, do której prowadzi stroma droga z okrąglaków. Las uległ w latach wojennych zniszczeniu, polana jednak — Bogu dzięki — istnieje i przypomina nam te, niestety jak odległe — lata, w których tam właśnie wiedeński hufiec skautowy stworzył dla setek dzieci miejskich prawdziwy raj młodości, gdzie chłopcy pod przewiewnymi namiotami wiedli pełne rozkoszy życie na łonie przyrody.

Było to w roku 1916, kiedy to pod wodzą młodego skautmistrza (Hansa Schleiffera, dziś inżyniera w Warszawie) odważyliśmy się na urządzenie pierwszego obozu na tej leśnej polanie. Schlei, wysłany przez skautów wiedeńskich, przeszedł krótko przed wybuchem wojny technikę obozową we wzorowym obozie czeskich junaków i w ten sposób w wiedeńskim lesie wyrosło pierwszych 20 namiotów (podbudowa z desek, na tym 2 wojskowe płachty jako dach, wewnątrz prycze, stoliki itd.), kuchnia polowa z omurowanym paleniskiem i okryta dachem blaszanym, i wszystkie te urządzenia techniczne, które dziś stały się we wszystkich naszych obozach czymś tak powszechnym, wtedy jednak uchodziły za cuda techniki.

Pierwszy obóz był przede wszystkim szkoła techniki obozowej. W następnych dwu latach jednak, przy wydatnie zwiekszonej liczbie uczestników, zwrócono głównie uwagę na wychowanie duchowe chłopców. Elita wodzów, przez troskliwy wybór i przez zachowanie tajemniczego i mistycznego ceremoniału (na wzór przygotowań do pasowania na rycerzy) wychowała gromadę chłopców, którzy osobistym przykładem i nieustającą praca w krótkim czasie wszczepili austriackiemu związkowi skautowemu — prawdziwego ducha skautowego. Z tych prawdziwych apostołów ruchu skautowego wyszli przywódcy czasów powojennych i teraz jest zrozumiałe, że Ö. P. B. (Österreichischer Pfadfinderbund) przetrwał te

ciężkie dla naszej ojczyzny lata bez większych wstrząsów.

Dziś jeszcze, większość naszych wodzów związana jest z ruchem skautowym od dzieciństwa i rzadko wybieramy ich spośród dorosłych.

Dzień św. Jerzego czcimy i dziś, jak wtedy, gdy hufiec wiedeński obejmował też grupę polską, jako święto Patrona rycerzy i skautów całego świata, z tej też okazji pozdrawiam Was kochani bracia polscy serdecznym „Czuwaj!". *„Papa" Teuber*

BELGIA

Antverpeno 21. III. 1937.

Estimataj Skoltfratoj!

Sekve al via demando de 15. III. sendita al nia S. E. L. chefagento, mi sendas al vi konvenan tekston. Mi esperas, ke vi havos multan sukceson en via entrepreno.

Estu preta!

A. Frederickx

SKAUTING W BELGII

Rok 1937 na pewno będzie piękną kartą w historii belgijskiego skautingu. W roku tym bowiem będziemy święcić jego 30-lecie.

Już przed niezapomnianą, okrutną wojną światową, rozpoczął się u nas żywy ruch skautowy. Niestety — wzrost jego zahamowały cztery lata wojennego okrucieństwa, lata smutku, nieszczęścia i ofiar.

Po wojnie wodzowie skautingu belgijskiego zaczynają pracę na nowo, dzięki ich zapałowi zaś ruch szybko rośnie. W ojczyźnie mej istnieją trzy odrębne Związki Skautowe. Pierwszy z nich — gromadzący przeważnie skautów katolików — nazywa się:„ Baden Powell Belgian Boy and Sea Scouts", drugi: „Boys Scouts de Belgique", trzeci zaś gromadzi skautów neutralnych.

Pierwszy z tych związków — bezwątpienia najważniejszy — rozpada się na dwie ligi: jedną dla części kraju flandryjskiej, drugą dla części francuskiej. Obie ligi corocznie publikują statystyki. Z końcem roku 1936 dane cyfrowe wykazały, że obie ligi razem liczą około 10.500 skautów. Skauting katolicki utworzył także specjalną sekcję esperancką, której pozwolono nosić specjalne odznaki.

W roku 1926 odbył się w Antwerpii wielki zlot narodowy, a w roku 1930, z okazji Wystawy Międzynarodowej w Liegès wielki i interesujący zlot międzynarodowy, w którym wzięła udział wielka liczba skautów zagranicznych.

W związku z tegorocznym zlotem w Holandii — delegaci skautów belgijskich mają zamiar wygłosić szereg przemówień o propagandzie skautingu przez prasę i radio.

Jestem pewien, że dzięki takiej akcji wielka ilość młodzieży znajdzie się w szeregach tak drogich nam organizacyj skautowych.

Czuwajcie!

Po flandryjsku: Wees bereid!
Po francusku: Sois pret!

Alfons Frederickx

EGIPT

Port Said 26. III. 1937.

Kara Skoltfrato!

Je la 24. 3. 1937 mi ricevis leteron de la Redakcio de Skaut en kiu ili petas min por ke mi sendu al ili artikoleton pri skoltismo en mia Patrujo kaj skoltaiu fotografajhoju. Lau viaj petoj mi sendas al vi la petatan artikolon kun fotografajho...

Kore mi dankas vin. Skoltfrato via

Abdu Ibrahim El Euaki

SKAUTING W EGIPCIE

Kiedy Jego Królewska Mość Fuad pierwszy — egipski zrozumiał znaczenie idei skautingu, polecił utworzyć drużynę harcerską w Szkole Specjalnej Drugiego Stopnia. Było to w październiku 1918 roku. Od tego czasu skauting w Egipcie coraz dalej i dalej rozszerza się we wszystkich szkołach całego kraju.

W grudniu 1919 roku założono Egipski Związek Skautowy — pod protektoratem Mahmud Szukri Paszy, który wtedy piastował funkcję specjalnego dyrektora królewskiego. Dzięki jego inicjatywie przystąpiono do uporządkowania i ujednostajnienia ruchu, wydano szereg książek traktujących o skautingu, ustanowiono odznakę skautową, a nawet wysłano kilku pedagogów do Anglii dla studiowania skautingu angielskiego.

W roku 1921 gościł Egipt Naczelnego Skauta Świata Lorda Baden Powell'a, co przyczyniło się w dużym stopniu do ożywienia i spotęgowania ruchu w całym kraju.

W siedem lat później — zawiera znajomość ze skautingiem obecny król Egiptu — książę Faruk — zdobywając tytuł Wielkiego Wilka.



Członkowie pierwszej Skautowej Drużyny Esperanckiej w Port-Said utworzonej przez dha Abdu Ibrahim El Suaki. (oznaczony krzyżykiem x)

Dekret królewski z 6 kwietnia 1923 roku wprowadza oficjalnie skauting do wszystkich szkół egipskich, tworząc jednocześnie Narodowy Egipski Związek Skautowy pod opieką Rządu i patronatem specjalnego dyrektora królewskiego Mohameda Zaki El Ibraszi Paszy.

Dnia 29 kwietnia 1933 Związek Skautowy Egipski wybiera Skautem Naczelnym Ksiecia Faruda, co daje okazję do urządzenia wielkiego święta skautowego, w którym wzięli udział oboje królestwo.

Już w lipcu 1933 roku jedzie delegacja skautów egipskich na Jamboree do Gödölö.

W grudniu tegoż roku — przejazd Lorda Baden Powell'a w drodze do Australii przez Port Said — stał się wielką manifestacją całego skautingu egipskiego.

W roku 1935 Narodowy Egipski Związek Skautowy wysyła przedstawicieli na zlot starszoharcerski do Szwecji.

Abdu Ibrahim El Suaki

HISZPANIA

Zaragoza 4-an Aprilo 1937.

Tre estimataj Skoltfratoj!

Siatempe via letero bone alvenis je mi. Mi legis ghin kaj vidis vian deziron ke mi verku ion por via skolta gazeto okaze de Sankta Georga'a Tago, Patrono de Tutmonda Skoltaro.

Ja tia estas mia deziro, kontentigi la fratojn tieajn. Sed en nia lando, nun, malmulton oni povas paroli pri skoltismo. Nuna milito englutas chiujn aktivecojn de niaj membroj, kaj ghis kiam ni ne estos liberighintaj de l'komunisma fantomo, ni ne povos atenti aliajn ajojn malpli gravajn.

Tamen, mi komprenas vian deziron montri disvolvadon de skoltismo en chiuj landoj, kaj pro tio mi penis ordini kelkajn liniojn kun la espero ke ili estos taugaj por via klopodo.

Mi restas sincere via hispana skoltfrato.

A. Pedro Marqueta
S. E. L. agento.

OBOZY W GÓRACH

Zazwyczaj, Wy, drodzy harcerze, nie wiele wiecie o Hiszpanii. Może słyszeliście ogólnie o tych i owych zwyczajach narodu hiszpańskiego i spewnością mieliście bardzo błędne wyobrażenie o naszym kraju, co można tłumaczyć wielką odległością naszych ojczystych krajów.

Mówi się o słońcu hiszpańskim, o niebie zawsze niebieskim, o piękności kobiet itp. Ale czy słyszeliście także o przepięknych górach hiszpańskich, czy wiecie, że Hiszpania jest krajem wysokich gór, których szczyty sięgają 3000 m? Spewnością nie. Dlatego dzisiaj ja chcę opowiedzieć Wam coś nie coś o tych czarujących miejscach i wyzyskaniu ich przez hiszpańskich skautów.

Najwyższe pasmo górskie w Hiszpanii (dziwne!) jest na południu. Zwie się *Sierra Nevada* (Śniegiem pokryte góry). Nie daleko Granady wznosi się *Mulhacen* 3.481 m nad poziom morza, i rzeczywiście to morze (Śródziemne) jest tylko niespełna 40 km oddalone. Cudowne obrazy roztaczają się stąd przed Waszymi oczyma w tej zachwycającej części naszego kraju.

Lecz najbardziej górzyste są Pireneje leżące na granicy naszego kraju z Francją. Są tam czarujące doliny, otoczone wyniosłymi wierzchołkami. Przyroda jest tam piękniejsza niż można to sobie wyobrazić. Strumyki wypływają zewsząd, toczą się z szumem i tworzą śliczne wodospady.

W Zaragozie, leżącej niedaleko tych gór, mieści się najważniejsza organizacja skautów hiszpańskich. Corocznie, podczas lata, urządza się 15 dniowe obozy skautowe na którejś z tych dolin. W całym świecie skautowym sławne są te obozy, które często odwiedzają skauci z innych miast ucząc się tu metodyki pracy skautowej itp. Przy wielkich nocnych ogniskach słyszy się wesołe śpiewy skautowe, rozbrzemiewające w ciszy lasu. Wycieczki, zabawy, ćwiczenia wypełniają wesoło cały czas.

Można rzecz, że była to idealna osada młodości, gdzie każdy był zadowo-

lony i czerpał pełną piersią radość życia.

Lecz, teraz, skauci hiszpańscy w żałobie. Ojczyzna droga walczy z komunizmem. Toczy się krwawa wojna. W niedalekiej przyszłości ukaże się błękitna jutrzenka, odżyje droga ojczyzna. Zwycięstwo będzie przy nas. Zawsze Bóg błogosławi pięknym przedsięwzięciom. Takie jest nasze. Zbawić cywilizację , chociaż to żąda takiej ofiary jaką jest pełna poświęceń wojna tocząca się w naszym kraju. Wkrótce zaświeci nowe słońce pokoju, i wtedy znów zegar historii wydzwoni wszystkim godzinę pracy, miłości i sprawiedliwości.

Polscy bracia-skauci! proszę, krzyknijcie z braćmi hiszpańskimi naszą skautową dewizę:

Siempre adelante! Wciąż naprzód!

A. Pedro Marqueta

HOLANDIA

WIADOMOŚCI Z HOLANDII

(od naszego korespondenta)

Odnośnie zlotu — mogę podać kilka nowości:

Generał H. Behrens opowiadał opowiadał o zlocie na zebraniu prasowym i podał kilka nowych szczegółów. Z Anglii przybędzie 8.000 harcerzy, z Ameryki 1.000 z domem zbudowanym z pni drzewnych, z Francji 1.500, z Belgii 500, z Indii Holenderskich 100, z naszego własnego kraju 7—8.000 skautów, *a z Polski* — moi drodzy Druhowie — *ponad 500 harcerzy.* Ogółem przewiduje się udział 23.000 harcerzy.

Słyszałem, że polscy harcerze wybierają się z szybowcami.

Widzicie wiec, że zlot zapowiada się bardzo interesująco, a nie wątpię, że zdobędzie on pełne powodzenie.

Czas Zlotu coraz bliższy! W Holandii wszędzie o nim głośno. Propaganda zlotu pracuje we wszystkich kierunkach. Ostatnio wydano nowe znaczki pocztowe, które od 1-go kwietnia sprzedawane są po normalnej cenie we wszystkich urzędach pocztowych. Są to: Znaczek za 1½ ct, który przedstawia lilię harcerską na zielonym tle. Znaczek za 6 ct, który przedstawia sztandary, oraz bęben, nad którym ręka trzymająca pałeczkę daje sygnał, i wreszcie trzeci znaczek za 12½ ct, który przedstawia Hermesa, niestrudzonego przewodnika do nowych nieznanych miejsc. On, zawsze skory do usług, jest niejako symbolem ruchu skautowego.



Harcerze esperantyści, korespondujący z holenderskimi skautami, będą mieli okazję do otrzymania tych naprawdę pięknych znaczków.

E. Mesritz
Rotterdam

ŁOTWA



Łotewscy starszo-harcerze zawsze posiadają dobry humor. Czy w lesie czy w polu — na wycieczce, wszystko smakuje — a humoru nie mogą popsuć nawet... mrówki.

Riga, 2. IV. 1937.

Karaj Skoltfratoj!

Kun tre granda ghojo ni ekceptis vian leteron kaj rapidas respondi. Via laboro estas vere bonega ne nur por vi, sed ankau por Esperanto per kies helpo vi chion aranghis. Via eldono estos fakto kiu montros al multaj nekredemuloj lingvan utilecon.

Vin skolte salutante Gvidanto de Latva skolta esperanta rondo:

V. Veidemanis

SKAUTING NA ŁOTWIE

Kołyska skautingu łotewskiego nie znajduje się w stolicy, ani nawet w żadnym wiekszym mieście, lecz w prowincjonalnej, małej mieścinie Cesis. Bardzo ważnym jest również i fakt, że ruch ten zapoczątkowali nie znani działacze i wychowawcy, ale wprowa-

dzili go i ugruntowali sami chłopcy. Powstał on zatem na Łotwie w najbardziej naturalnych warunkach. Na założycieli nikt nie wpływał, nikt ich nie namawiał: ani wychowawcy, ani rodzice. Do wszystkiego doszli oni sami. A stało się to w r. 1918.

Ruch skautowy rósł — aż wreszcie w roku 1921 Łotwa przystąpiła do Światowego Związku Skautowego.

Minęło 19 lat pełnych pracy — w czasie których odbyły się 3 zloty krajowe. Łotewscy skauci mogą być dumni z obecnego stanu ruchu. 200 kół rozsianych po całym kraju z wiecej niż 8000 skautów. Pośród nich znajduje się 520 starszyzny harcerskiej, 1200 starszych harcerzy, 4.500 harcerzy i 1800 wilczków. Istnieje również na Łotwie 15 drużyn harcerzy morskich posiadających własne maleńkie flotylle.

Liczba skautów łotewskich stale wzrasta pod kierunkiem naszego Skauta Naczelnego — druha T. Baltpurvins.

Wędrówki i obozownictwo — oto główna nasza przyjemność. Dowodzi tego statystyka: w roku 1935 przewędrowano rowerami, pieszo, na nartach, łodziach itp. 73.296 km. A jest to dla naszego kraju, tak małego, o niespełna 3 milionach mieszkańców, cyfra bardzo wielka. W roku ubiegłym odbyło się 426 obozów w różnych okolicach (w r. 1933 — 373). Równocześnie brali udział Łotysze także we wszystkich niemal obozach zagranica.

Co roku urządza się u nas dzień, albo tydzień lasu, w czasie którego sadzi się drzewa w różnych miejscach. Ręce skautów wszędzie z zapałem pomagają w tej pracy, zdobywając coraz większe koła przyjaciół. Ukoronowaniem wszystkich prac skautowych było przewiezienie starego wiatraka z prowincji do muzeum naturalnego pod Rygą. Jest to prawdziwe, prałotewskie miasteczko, w którym znajdują się bardzo stare budowle — zebrane ze wszystkich części kraju. Transport ten nie był łatwy. Samo rozebranie, zburzenie wiatraka nastręczało poważne trudności, gdyż trzeba było wszystko dobrze poznaczyć, aby potem móc łatwo złożyć na miejscu. A jednak trudności te skauci przezwyciężyli. A trzeba zaznaczyć, że inni skauci wiatrak rozbierali — zupełnie inni zaś z powrotem go ustawiali.

Nie tylko w życiu Związku Skautowego skauci współpracują lecz pamiętają również corocznie o „Dniu Matki", jak również i o biednych dzieciach w dniu wigilijnym — obdarzając je choinkami. Możemy być dumni również i ze zbiorku pieśni — w którym tak słowa, jak i muzyka, zostały napisane przez skautów. Aby wykazać się pracą przed łotewską młodzieżą — wydaje się miesięcznik „Ugunskurs" — który w tym roku święcić będzie swoje 11-lecie istnienia. Jednak nie zadawalając się dotychczasowymi wynikami pracy, doskonalimy się na różnych kursach specjalnych, by osiągnąć lepsze wyniki.

Jednym słowem — nasze naczelnictwo może stwierdzić znaczny wzrost ruchu skautowego na Łotwie, pomimo kryzysu i trudności. A widoczne wyniki pracy dodają nam wszystkim niewyczerpanych sił i mocy.

Czuwaj! — Esi modrs!

V. Veidemanis

PORTUGALIA



Bi-Pi w otoczeniu skautów Portugalskich na Maderze.

Funchal-Madeira, 27 Mars 1937.

Cher Messieurs,

Ci — joint je vous envoie quelques lignes au sujet du Portugal e du Movement scoute portugais, pour publier dans votre revue scoute „Skaut" — numero dedié aux scouts étrangers dans le jours de S. Jorge, — en satisfaisant ainsi votre demande de 15 Mars courrant.

Ci — joint je vous envoie aussi une photographie faite ici, pendant la visite du Chef-Scout Lord Baden Powell — à l'Ile de Madère.

Alerta!
António de Caires

DWA SŁOWA O PORTUGALII

List pisany po portugalsku przysporzył nam trochę kłopotu, ale jakoś daliśmy radę tłumaczeniu.

„Duas palavras sobre Portugal e o Movimento Escultista Português". Dwa słowa o Portugalii i ruchu harcerskim portugalskim — takie było żądanie, które otrzymałem z redakcji „Skauta",

która pomyślała o wydaniu numeru poświęconego specjalnie zagranicy.

Z całą przyjemnością przyjąłem to zaproszenie, ponieważ to zawsze dla mnie wielka satysfakcja opowiadać z dumą, że jestem synem Portugalii, tej ziemi Marii Panny.

Portugalia, ten mały kraj, który zadziwił cały świat odwagą swoich żeglarzy i zdobywców, którzy na kruchych okrętach żeglowali po morzach we wszystkich kierunkach w walce tytanicznej, ciągłej, mając jedyny cel, rozszerzanie wiary i państwa.

Portugalia — to moja Ojczyzna, która posiadała tak rozległe cesarstwo, że w nim nigdv słońce nie zachodziło, która była Ojczyzną takich ludzi jak Nuno Alvares, wojownik i święty, patron harcerzy portugalskich. Portugalia, która ma dziś wodza Salazara, którym się szczyci.

Nie mogę ominąć sposobności, aby Wam nie opowiedzieć kim jest i czego dokonał ten młody dyktator portugalski. Mając lat 27 dr Antonio de Olivera Salazar był już profesorem ekonomii politycznej i finansów na starym Uniwersytecie w Coimbra. Gdy miał 38 lat w r. 1928, w dwa lata po wielkiej rewolucji państwowej z 28 maja 1926 r., w którym siły zbrojne położyły koniec hańbiącym dyktaturom stronnictw politycznych, wojsko udało się do poetycznego miasta Mondego poszukując młodego profesora, którego nazwisko było już znane wśród jego uczni i kolegów, lecz nieznane ogółowi, aby mu powierzyć resort ministra finansów w nowym rządzie narodowym.

Wystarczy Wam powiedzieć, że zaraz w pierwszych latach rządów uzyskał 285 milionów eskudów nadwyżki, kładąc kres deficytom, które już stały się chronicznym w budżecie państwa.

Stojąc na czele rządu w 1933 r: jako premier, okazał się wielkim znawcą narodu, jako wódz w całym tego słowa znaczeniu. Zaprowadził porządek na ulicach i w głowach, w kraju, w którym rewolucje były ustawiczne, od czasu wprowadzenia republiki w 1910 r. Dał krajowi nowy ustrój polityczny zaczerpnięty w korporatyźmie chrześcijańskim dawnej Portugalii.

Salazar rzadko ukazuje się publicznie, czyniąc to w chwilach koniecznych, nie otacza się żadnym ceremoniałem, o jego głębokich uczuciach katolickich wiedzą wszyscy, za nieskazitelność charakteru nawet przeciwnicy szanują.

Co do ruchu harcerskiego w Portugalii, to nie osiąga on takiego rozmiaru, jakiego by należało się spodziewać.

Mimo wszystko, entuzjazm jaki tutaj panuje na naszej pięknej wyspie Maderze, daje nam nadzieję, że osiągniemy organizację tak doskonałą, jaką podziwialiśmy w Birkenhead w 1929, w Gödölö w 1933 i u naszych przyjaciół — polskich harcerzy.

W Portugalii są trzy organizacje harcerskie: A. G. P. Associacao das Guias de Portugal, dla dziewcząt A. E. P. Assaciacao dos Escoteiros de Portugal, dla chłopców wszystkich religii i C. N. E. Corpo National de Escutas, do której i ja należę i która jest organizacją skautów katolickich.

Ruch harcerski jest rozwinięty w całym kraju, nie tylko w metropolii, ale i za morzami, ale ma mało członków, których liczy około 7 tysięcy, pomiędzy organizacjami. Mimo wszystko harcerstwo portugalskie miało swoje reprezentacje na licznych zjazdach międzynarodowych.

„Alerta“
Antonio de Caires

SZWAJCARIA

POSŁANIE SKAUTKOM

Dzierżycie wysoko sztandar ideałów skautowych.

Nie pozwólcie, ażeby się obniżyły! Niechaj ruch nasz pozostanie tak prosty, tak entuzjastyczny i tak szlachetny, jakim był w epoce tworzenia się w naszych krajach. Starajcie się wypełniać dobrze małe powinności naszego codziennego życia, bo gdy wielkiej rzeczy będzie się od Was wymagało — potraficie ją wypełnić.

Nie zapominajcie, że mamy prawo i przyrzeczenie, którym postanowiłyśmy służyć i być wiernymi, to prawo i przyrzeczenie są duszą i siłą skautingu, istotą naszego życia organizacyjnego.

Na co przyda się noszenie munduru, na co umiejętność robienia namiotu, jeśli nie umiecie wyrzec się najmniejszej przyjemności dla dobra bliźniego. Na co noszenie galonów wodza, czy odznak starszyzny, jeśli nie potraficie opanować złych nawyków, zwyciężać lenistwo lub trwogi. Sprawy materialne są mniejszej wagi!

Uprawiajcie ukryte ogrody dusz Waszych, a myśli Wasze niechaj promieniują w Świat, aby go uczynić radosnym i jasnym.

Chere Madame

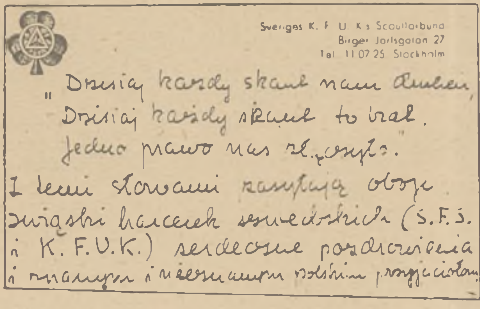
ai — je ainsi répondu à votre lettre du 4 mars 1937?

Je vous salue bien cordialement

A. Martin
4 place Claparède — Genevè

Rumunia: Sanatate! (od 24. I. br. skautingu nie ma) ♥ Syjam: Prasát!

SZWECJA


Sveriges K. F. U. K:s Scoutförbund
Birger Jarlsgatan 27
Tel. 11 07 25 Stockholm

„Dzisiaj każdy skaut nam druhem,
Dzisiaj każdy skaut to brat.
Jedno prawo nas złączyło."
I temi słowami zasyłają obozy
związku harcerek szwedzkich (S.F.S.
i K.F.U.K.) serdeczne pozdrowienia
i życzenia i uszanowanie polskim przyjaciołom

Mälarhôjden, 27. III. 1937.

Estimataj Skoltfratoj!

Mi ricevis viam leteron de la 15 de chi-tiu monato, kai verkis lau via peto artikolon por „Skaut" pri Svedujo kaj pri ghia skolta movado. La manuskripton mi sendas chi-kune, kaj esperas, ke vi trovos ghin tauga por aperigo.

Dezirante al vi chiun sukceson, mi finas per skolta saluto via

Börje Söderlund

SKAUTING W SZWECJI

Długo przed tym nim skauting zawędrował do Szwecji, panował między szwedzką młodzieżą prawdziwy duch skautowy. Szwecja jest przecież ojczyzną gimnastyki według najnowszych metod, a ruch gimnastyczny Linga, który znalazł drogę na cały świat, a który oczywiście najbardziej rozpowszechniony jest między młodzieżą szwedzką posiada jako dewizę, starą, łacińską prawdę „Mens sana in corpore sano". A przecież jednym z głównych zadań skautingu jest stworzyć młodzież, która byłaby zahartowaną dzięki wolnemu życiu wśród pól i lasów, a której duch we wszystkich życiowych okolicznościach okaże sie zdrowym i niewzruszonym.

Ruch skautowy w Szwecji zaszczepił major Ebbe Lieberath. Jako młody oficer znalazł on przypadkowo książkę „Scouting for Boys" — i tak się rozentuzjamował jej treścią, że postanowił zrobić wszystko, co tylko będzie możliwe aby wprowadzić skauting do Szwecji. W tym samym roku założył on pierwszą drużynę harcerską w Götönburgu, a niedługo potem ukazało się tłumaczenie ksiażki „Scouting for Boys" w języku szwedzkim dokonane przez niego. Wtedy ruch już szybko zaczął wzrastać. W wielu miastach i miasteczkach założono drużyny skautowe, a w roku 1912 założono „Sveriges Scoutförbund" (Szwedzki Związek Skautowy). Prawie w tym samym czasie utworzyła się sekcja skautowa przy Y. M. C. A. a w kilka lat później jeszcze dwa związki skautowe o głównie abstyneckim programie. Wszystkie te związki jednak pracowały na zasadach skautingu lorda Baden Powell'a, lecz każdy z nich oddzielnie. Bardzo więc pożytecznym dla szwedzkiego ruchu skautowego, było utworzenie w r. 1931 Szwedzkiej Unii Skautowej. Unia ta, która obecnie łączy w sobie cztery związki skautowe, pracuje pod doświadczonym i energicznym kierownictwem księcia Gustawa Adolfa, syna szwedzkiego następcy następcy tronu, a liczy obecnie ponad 22.000 członków. Wydając sąd o tej cyfrze, należy pamiętać, że cała ludność Szwecji liczy niespełna 6,000.000. Prócz tego — istnieje również bardzo żywy ruch skautowy wśród dziewcząt.

Podczas działania niemal 30-toletniego szwedzkiego ruchu skautowego — urządzano bardzo czesto wielkie i liczne obozy. Najbardziej interesującym i także najbardziej międzynarodowym z pośród licznego szeregu obozów szwedzkich, był bezwątpienia zlot starszoharcerski w Ingarö w lecie 1935 roku. Wrażenia z tego wspaniałego obozu i jego położenia na wielkiej wyspie



Książę Adolf poznaje się ze skautami.

w pięknym archipelagu sztokholmskim, napewno długo pozostaną w pamięci uczestników.

Każdy rok przynosi ruchowi skautowemu w Szwecji nowe zdobycze, nowe powodzenia i zwycięstwa. We wszystkich częściach Szwecji, w bogatej prowincji południowej, w pięknych okolicach średnich kraju, gdzie liście drzew i zieleń pól nadaje krajobrazowi specjalny charakter — w części północnej z jej wielkimi, ciemnymi lasami i okrytymi śniegiem szczytami gór — wszędzie żyją skauci, którzy z entuzjazmem pracują w myśl wskazań naszego wielkiego Wodza i którzy z radością słuchają Prawa Skautowego.

Czuwajcie! — Var redo!

Börje Söderlund

WĘGRY



SKAUTOWA WĘGIERSKO-POLSKA PRZYJAŹŃ

Przyjaźń węgiersko-polska jest faktem historycznym. Zrodziła się ona z przejść i doświadczeń dwu narodów o jednakowej konstrukcji duchowej. Potwierdza to cały szereg faktów historycznych. Obydwa narody brały i dawały sobie panujących. Sympatia jenak nie stąd się wywodzi. Znacznie głębsza, prawie podświadoma siła działania postawiła je obok siebie. Jednakowe przeznaczenie i zupełnie identyczne, burzliwe stulecia stały się udziałem Polaków i Węgrów, ale obydwa narody o własnych siłach, jak legendarny feniks zawsze się odradzały. Chroniąc Zachód od wschodniej nawały, obydwa narody stały się „przedmurzem chrześcijaństwa“ własną wolnością płacąc często za tą nazwę. To było prawdziwe męczeństwo. Podczas wspólnych walk szybko wywiązała się przyjaźń. Nadzwyczaj trafnie stwierdza wielki publicysta polski, Stanisław Worcel, żyjący na końcu ubiegłego stulecia, że „Węgry i Polska to jakby dwa stuletnie dęby, których pnie obok siebie wyrosły, ale których korzenie pod ziemią się spotkały i zrosły“.

My skauci węgierscy często już odczuwaliśmy tę niewidoczną wspólnotę, która jest prawie podświadoma. Życie harcerskie dało już kilka okazji do tego, abyśmy sobie w oczy spojrzeli, a w tym spojrzeniu bratniej duszy wołanie dojrzeli. Któż nie pamięta nastrojów i braterskiego współżycia w Gödöllö i w Spale? Któż nie odczuwa i dziś jeszcze tej radości, która napełnia nas wtedy, gdy na zlocie w Spale jednocześnie podnoszono sztandar polski i węgierski?

Śmię twierdzić, że w wytworzeniu się szczerego i braterskiego stosunku wielką rolę odegrał właśnie skauting. Czem można to udowodnić? Przede wszystkim tym, że skauting w obydwu krajach w jednakowym duchu się rozwijał. Badenpowellowskie zasady i wychowanie w duchu narodowym wprowadzono harmonijnie w ruchu polskim i węgierskim. Największą zasługą w tym jest fakt, że myśl skautowa nie utraciła niczego ze swego założenia, ze wspólnych celów, ale stała się bogatszą o jedną jeszcze cechę, o uczucie narodowe.

Polskie i węgierskie dusze harcerskie zapełniły ideały badenpowellowskie, ale jednocześnie ta moc działania stanęła na usługach narodowego odrodzenia.

Niezależnie od siebie, spontanicznie, powstała w obydwu narodach myśl, która jeszcze ściślej skuła węzły, wytworzone przez historię.

Idea skautowa wpływa przede wszystkim na młodzież i jej zasługą jest, że ona przynajmniej się spotkała i poznała wzajemnie.

Dr Władysław Lakatos

MAGYAR-
LENGYEL
KÉT
EGYTEST-
VÉR



WĘGIER
POLAK
DWA
BRATANKI

POL-HUNGARO FRATA PARO

Cena 20 groszy

Należytość pocztową opłacono ryczałtem

SKAUT

dwutygodnik młodzieży harcerskiej wychodzi 15 i 30 każdego miesiąca.
Redakcja i administracja: Lwów, Kurkowa 12 — P. K. O.: 504 610.

Numer 16 Tom XXIV Nr bież. 339 15 kwiecień 1937

Prenumerata (przez P. K. O. Lwów Nr 504 610 lub przekazem rozrachunkowym) **roczna zł 3·50,** za okres I (15 VIII — 31 XII) — **zł 1·60,** za okres II (1 I — 15 VI) **zł 1·95,** kwartalna **1·10,** numer pojedynczy **20** groszy. Prenumerata obowiązuje aż do odwołania.
ZBIOROWA PRENUMERATA ULGOWA „SKAUTA". Przy zbiorowym zgłoszeniu conajmniej 5 (pięciu) prenumerat: miesięczna 25 gr, kwartalna 75 gr, roczna 2·50 zł za egzemplarz.

Godziny urzędowe codziennie z wyjątkiem świąt 18·30—19·30 w lokalu przy ul. Kurkowej 12, tel. 294-04
Wydawca: Zarząd Okręgu Lwowskiego Z. H. P.
Redaktor nacz. i odpow.: Mgr Wiktor Frantz
Kier. Wydawn. i zast. red. nacz.: Władysław Wenzel
Kier. Administracji: Antoni Chmura
Ceny ogłoszeń: Cała strona 100 zł, 1/2 55 zł, 1/4 30 zł, 1/8 20 zł, 1/16 10 zł. W tekście 50% drożej.
Rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca

Enhavo: Tiu-chi numero estas dediĉita okaze de Festo de Santa Georgo — patrono de tutmonda skoltaro — je eksterlando ★ Tiakauze vi trovos en ĝi leterojn el chiuj partoj de la mondo, alsenditaj de nia brava eksterlanda amikaro ★ Tre ofte vi trovos ankau leterojn — skribitajn en Esperanto.

OD REDAKCJI

Z powodu nawału materiału aktualnego cały materiał bieżący został odłożony do następnych numerów.

CZY MASZ JUŻ KALENDARZYK: „UŚMIECHNIJ SIĘ!"?

ODBITO W DRUKARNI URZĘDNICZEJ WE LWOWIE, UL. ZIELONA L. 7. — TELEFON 291-07.

14